PRZEGLĄD PSYCHOLOGICZNY, 2009, TOM 52, Nr 3, 346-348

Recenzje

Izabela Pietras „Dysortografia – uwarunkowania psychologiczne" Gdańsk: Wydawnictwo Harmonia 2008, ss. 160

Pisanie i czytanie jest formą komunikacji językowej pozwalającej na przekroczenie granicy czasu i przestrzeni. Mechanizmy umożliwiające ludziom posługiwanie się językiem pisanym są przedmiotem intensywnych studiów badawczych, prowadzonych z perspektywy różnych dyscyplin naukowych. Ze względu na znaczny stopień skomplikowania badanych zjawisk naturalne wydaje się, iż to samo zagadnienie podlega analizie prowadzonej z zastosowaniem różnych metodologii badawczych i swoistej dla nich aparatury pojęciowej. Jednak niektóre obszary badań zachodzą na siebie i wtedy koniecznością staje się zastosowanie istniejących już ustaleń terminologicznych i metodologicznych. Z taką fuzją psychologii i językoznawstwa spotykamy się w pracy Izabeli Pietras *Dysortografia – uwarunkowania psychologiczne.*

W pierwszym rozdziale pracy znajdujemy różne definicje języka, przywoływane w kontekście pisania jako formy komunikacji językowej. Autorka powołuje się na podstawowe prace językoznawstwa strukturalistycznego Ferdynanda de Saussure'a i generatywizmu strukturalnego Noama Chomsky'ego, a następnie kieruje myśl czytelnika ku ustaleniom psycholingwistyki, opierając swój wywód na pracach Bożydara Kaczmarka oraz Idy Kurcz. Fundamentalne dla prowadzonych rozważań pojęcia kompetencji komunikacyjnej i zawierającej się w niej kompetencji językowej lokuje obok funkcji języka według Bühlera i Jacobsona, prawidłowo definiując wszystkie pojęcia i ich wzajemne relacje. Szczególnie wnikliwie autorka przedstawiła relację między mową a pismem, a także komunikacją ustną i pisaną oraz zależności między językiem a procesem komunikacji, uwzględniając uwarunkowania płynące z samego języka, a więc jego systemu fonologicznego, morfologicznego, składniowego, leksykalnego i semantycznego.

Pisanie i czytanie w wielu pracach opisuje się łącznie. W analizowanej książce znajdujemy rozdział poświęcony tylko czynności pisania. Szczegółowo zrelacjonowane są w nim prace psychologiczne poświęcone uwarunkowaniom umiejętności pisania. Znajdujemy dobre poprowadzony wywód, który ujawnia krytyczny stosunek autorki do niektórych teorii. Pozwala to zrozumieć opisywane mechanizmy, a jednocześnie precyzuje poglądy, które autorka uważa za słuszne i czyni podstawą naukową swoich badań.

W trzecim rozdziale tej pracy znajdują się rozważania poświęcone dysgrafii jako typowej dysleksji rozwojowej. Za cenne uznać należy zabiegi porządkujące wcześniejsze ustalenia, definicje i klasyfikacje. Autorka przywołuje (za A. W. Ellis, *Reading, writing and dyslexia*, 1984) cztery rodzaje trudności w pisaniu: dysortografię powierzchniową, fonologiczną, głęboką i peryferyczną. Szczególne wątpliwości budzi wyróżniona dysortografia głęboka, która według przytoczonego opisu dotyczy popełniania błędów semantycznych przy zapisie dyktowanych słów, zwłaszcza abstrakcyjnych i sztucznych (s. 73). Z punktu widzenia klasyfikacji językoznawczych takie postawienie problemu wydaje się nie do przyjęcia. Zmiana znaczenia wyrazu, a na tym polega błąd semantyczny, to mylenie znaczenia wyrazów podobnych brzmieniowo lub morfologicznie i ich niepoprawne wymienne używanie. W klasyfikacji błędów językowych umieszcza się je w grupie błędów leksykalnych, a te, jak sądzę, nie powinny być bezpośrednio łączone z dysortografią. Wynikają one z zaburzeń językowych, ale ich klasyfikowanie nie jest

oczywiste, bowiem przyczyny ich powstawania mogą mieć różnoraki charakter i jako takie nie zawsze mają charakter ortograficzny. Problem kategoryzowania błędów, któremu autorka poświęca wiele uwagi, budzi najwięcej wątpliwości. W postawie zrozumienia dla specyfiki dyscyplin naukowych przyjmuję za słuszne wyróżnienie błędów ortograficznych i pomyłek (s. 73-75), choć oczywiście rozumienie tych terminów jest zasadniczo odmienne w psychologii i językoznawstwie. W językoznawstwie przyjęło się uznawać, iż błędy ortograficzne to używanie niewłaściwych liter i połączeń literowych w zapisie, naruszenie zasad pisowni łącznej i rozdzielnej, a także niewłaściwe stosowanie wielkich i małych liter na początku wyrazów. Językoznawstwo nie uwzględnia przyczyny błędu – chwilowej nieuwagi bądź trwałego zaburzenia językowego – lecz poprawność zapisu. Z tej perspektywy nieuzasadnione wydaje się rozdzielanie w osobne rejestry błędów popełnianych przez uczniów, którym opanowanie ortografii nie sprawia specjalnych trudności, oraz tych, które popełniają dyslektycy.

Postawione przez Pietras pytania i hipotezy badawcze są szczegółowe i dotykają istotnego dla diagnostyki dysleksji problemu wpływu patomechanizmów na typy trudności w zakresie przestrzegania reguł pisowni, a także zależności między określonym patomechanizmem a rodzajem i nasileniem błędów. Jakkolwiek przedstawione w rozdziałach czwartym i piątym wyniki badań własnych uznaję za bardzo interesujące, to nie mogę pozostawić ich bez krytycznego komentarza. Najwięcej wątpliwości budzi zastosowana klasyfikacja błędów, którą autorka opracowała samodzielnie na podstawie wcześniej przywołanej literatury. Uważam, iż jest ona nadto szczegółowa, a poszczególne podtypy pozwalają na wzajemne krzyżowanie się. Nie podejmuję dyskusji w zakresie wyróżnionych typów patomechanizmów, choć przyjęta terminologia wydaje się nieostra. Wszak wszystkie przywołane tu mechanizmy mają charakter językowy, bowiem to język stanowi przedmiot badań. Szczęśliwie w niektórych fragmentach autorka posługuje się nazwą rozszerzoną i dodaje przymiotnik „fonologiczny", co pozwala umieścić problematykę w konkretnym dziale badań nad językiem. Potwierdzają to rozważania szczegółowe, w których obserwacji i opisowi podlegają językowe funkcje fonologiczne.

Na uznanie zasługuje natomiast rzetelna procedura badawcza i prezentacja (w rozdziale piątym) wyników uzyskanych w zakresie pierwszej hipotezy badawczej. Badania Pietras dowiodły, iż nie można wyodrębnić jednego patomechanizmu powstawania błędów ortograficznych – wzrokowego, językowego fonologicznego lub pamięciowego. Pojawienie się określonego typu błędów jest wynikiem połączenia deficytów w obrębie różnych zdolności poznawczych.

Badanie częstości występowania błędów w korelacji z ich typologią budzi zastrzeżenia w zakresie opisu wyników. Można było ich uniknąć, zamieszczając w książce wykorzystywane w badaniu teksty dyktand. Pozwoliłoby to ocenić stopień nasilenia trudności ortograficznej w badanych tekstach oraz proporcjonalność wymagań w poszczególnych typach trudności. Uzyskane wyniki potwierdzają korelację między typem a częstością występowania błędów. Zastanawiające są wyniki prezentowane na wykresie 6.4 (s. 124). We wszystkich próbach pisania dominują błędy klasyfikowane jako pamięciowe, ale za szczególnie interesujące uznaję wyniki uzyskane w wypracowaniu. Ich ilość wskazuje, iż w sytuacji swobodnego posługiwania się językiem, a więc rzeczywistej sytuacji komunikacyjnej, sprawność ortograficzna obu badanych grup jest zadowalająca.

Współczesna dydaktyka ortografii preferuje nauczanie okazjonalne, co skutkuje niską efektywnością. W polskiej szkole coraz mniej uwagi poświęca się kształceniu podstawowych sprawności językowych, w tym także ortograficznych, i choć programowo

obserwujemy dążność do lingwocentryzmu, to należy uznać, iż ma to charakter jedynie deklaratywny.

Dysortografia – uwarunkowania psychologiczne to ważna praca w badaniach nad rozwojem języka dzieci i młodzieży. Ustalenia w niej zawarte pozwalają na weryfikację dotychczasowych ustaleń w zakresie procedur diagnostycznych, przyjętych w poradniach pedagogiczno-psychologicznych w odniesieniu do uczniów z dysleksją. Może zainteresować także językoznawców i dydaktyków języka.

Renata Makarewicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie